

# ROZWIĄZYWANIE KONFLIKTÓW POMIĘDZY HODOWCAMI I WILKAMI W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM

<http://www.most.org.pl/wolf>



**N**ajwięcej problemów związanych z ochroną wilka dotyczy koegzystencji tego drapieżnika z hodowcami. W największym stopniu odczuwają oni obecność wilków, ponosząc często bezpośrednie koszty ich ochrony. Zainicjowane w hodowlach straty stają się też powodem negatywnego nastawienia społeczności lokalnych do wilków, a ich sensacyjne przedstawianie w mediach kształtuje negatywną opinię na jego temat w znacznie szerszej skali. Stąd też programy nastawione na ochronę wilka, włączając w to również projekty edukacyjne, powinny być w jak największym stopniu nakierowane na hodowców i wdrażane bezpośrednio na terenach, gdzie wilki występują. Na takim przekonaniu opiera się program ochrony tego drapieżnika realizowany przez Stowarzyszenie dla Natury WILK w województwie śląskim.

Projekt realizowany jest od roku 1997, na terenie Żywieckiego Parku Krajobrazowego oraz Parku Krajobrazowego Beskidu Śląskiego. Obszar ten zamieszkuje 5 watah wilków, żyjących w jednej z najbardziej przekształconej przez człowieka części Karpat. Lasy zdominowane są przez sztuczne monokultury świerkowe. W kilku niewielkich rezerwach chronione są pozostałości lasów naturalnych, ich powierzchnia nie przekracza jednak 1% terenu. Obszar ten jest gęsto zaludniony, średnio 150 osób na 1 km<sup>2</sup>. Liczne wsie i osady zlokalizowane są głównie w dolinach rzek i w niższych położeniach górskich. Pośród kompleksów leśnych położone są rozległe hale, część z nich wykorzystywana jest w sezonie wegetacyjnym głównie do wypasu owiec. Pozostałe hale, nie użytkowane od dłuższego już czasu, powoli zarastają. Zarówno Beskid Śląski, jak i Żywiecki są intensywnie zagospodarowane turystycznie. Zlokalizowane są tu liczne szlaki turystyczne, schroniska, wyciągi i kolejki linowe oraz narciarskie trasy zjazdowe. Penetracja terenu przez turystów jest najintensywniejsza podczas wakacji i ferii oraz w weekendy. Pomimo to, żyją tu oprócz wilków, także pozostałe dwa duże drapieżniki – rysie i niedźwiedzie. Oba zresztą także powodują szkody wśród zwierząt hodowlanych.

Pierwszym etapem realizacji programu (w latach 1997 - 2000) było zaznajomienie hodowców z możliwymi do zastosowania metodami ochrony zwierząt hodowlanych przed wilkami oraz trybem wypłaty ewentualnych odszkodowań. Dzięki współpracy z Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Bielsku-Białej opublikowaliśmy na łamach „Beskidzkich Wiadomości Rolniczych” nr 3/1999 artykuł omawiający tę problematykę. Opracowaliśmy także specjalne materiały opisujące różnorodne metody ochrony zwierząt hodowlanych przed wilkami, najpierw w formie ulotki *Wilki a zwierzęta gospodarskie* (1998), a następnie książki pt. *Ochrona zwierząt hodowlanych przed wilkami* (1999). Oba wydawnictwa zostały rozpowszechnione we wszystkich urzędach gmin i ośrodkach doradztwa rolniczego, a także dostarczone bezpośrednio hodowcom. Ważnym elementem była także pomoc hodowcom w uzyskiwaniu odszkodowań, np. poprzez pisanie pozwów do sądu i kontaktowaniem ich z odpowiednimi urzędami oraz komisją szacującą szkody.

Drugim etapem było wdrażanie metod ochrony stad w beskidzkich hodowlach. Podjęliśmy się tego wspólnie z Zespołem Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego oddział w Żywcu, przy współpracy z Wojewódzkim Konserwatorem Przyrody w Katowicach. Projekt pod nazwą „Aktywna ochrona wilka na terenie parków krajobrazowych Beskidów Zachodnich w woj. śląskim” realizowaliśmy w latach 2001 - 2002. Najpierw przeankietowaliśmy hodowców i zebrano dane na temat struktury hodowli (liczby i wielkości stad oraz miejsc wypasu) oraz dotychczasowych problemów z drapieżnikami. Zebrane dane, wraz z informacjami o atakach wilków na inwentarz zebranymi przez stowarzyszenie podczas badań terenowych, posłużyło do opracowania specjalnej bazy danych oraz wytypowania hodowców, których należało wesprzeć w pierwszej kolejności. Za podstawowe kryterium wyboru hodowców posłużyły: wielkość stada oraz liczba owiec zabitych w danym gospodarstwie przez wilki w latach 1997 - 2001. Wszyscy przeankietowani hodowcy zostali zaproszeni na dwa specjalne szkolenia poświęcone metodom zabezpieczania inwentarza. Następnie dla 12 wybranych hodowców wykonano i dostarczono zestawy fladr do zabezpieczania stad owiec, a dla 3 zakupiono i nieodpłatnie przekazano 4 szczenięta owczarków podhalańskich. Psy były następnie wychowywane i trenowane przez hodowców pod nadzorem SDN WILK. W kolejnych latach stowarzyszenie zakupiło i przekazało następnym 8 szczeniąt owczarków podhalańskich (po 4 w roku 2003 i 2004) oraz kilkanaście zestawów fladr. Istotnym elementem programu był regularny monitoring sytuacji w poszczególnych gospodarstwach, sprawdzanie procesu wychowywania psów i poprawności stosowania fladr. Straty w programach objętych programem spadły niemal do zera, a nieliczne straty powodowane były zaprzestaniem stosowania fladr lub ich nieprawidłowym instalowaniem.

Obecnie staramy się wdrażać różne metody ochrony inwentarza przed atakami wilków w innych regionach Polski. Początkiem 2004 roku, około 500 m fladr, przekazano do dwóch gospodarstw specjalizujących się w hodowli bydła na obrzeżach Puszczy Białowieskiej w województwie podlaskim. Pracujemy także nad nowym rozszerzonym wydaniem książki *Ochrona zwierząt hodowlanych przed wilkami*.

Program finansowany był m. in. przez: European Nature Heritage Fund EURONATUR, International Fund for Animal Welfare, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, Bank Ochrony Środowiska S.A. i Fundację „Partnerstwo dla Środowiska”.

**Robert W. Mystajek**  
**Sabina Nowak**  
**Stowarzyszenie dla Natury WILK**  
**ul. Górską 69, 43-376 Godziszka**

# GINĄCE GATUNKI



- Czy można w Internecie kupić skórę lamparta, niedźwiedzia brunatnego, głowę kozicy lub czaszkę wilka? Odpowiedź brzmi: TAK!
- Czy jest to legalne? NIE!
- Czy ktoś stara się ścigać takie łamanie prawa? Do niedawna NIKT!

**P**olskie serwisy aukcyjne, listy dyskusyjne oraz prywatne strony pełne są ogłoszeń zachęcających internautów do kupna przedstawicieli fauny i flory, należących do gatunków zagrożonych wyginięciem, lub objętych ochroną gatunkową w naszym kraju. Oczywiście działania takie są w przeważającej mierze nielegalne i stanowią przestępstwo lub wykroczenie. Handlarze korzystający z Internetu mają poczucie całkowitej anonimowości i często sprzedają okazy bez jakichkolwiek dokumentów.

Polskie Towarzystwo Ochrony Przyrody „Salamandra” od czterech miesięcy monitoruje strony Internetowe pod względem występowania tego procederu. Do tej pory działań tych nie nagłośnialiśmy w celu poznania rzeczywistej skali zjawiska. Obecnie rozpoczynamy kampanię mającą informować społeczeństwo o obowiązujących w tym względzie przepisach oraz konsekwencjach ich nieprzestrzegania.

Od 1 maja 2004 r. w Polsce sprawę handlu gatunkami zagrożonymi wyginięciem oraz podlegającymi ochronie gatunkowej określają przepisy Wspólnoty Europejskiej i nowa Ustawa o ochronie przyrody. Według tych zapisów sprzedaż określonych zwierząt i roślin bez stosownych dokumentów jest przestępstwem i grozi za nie kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat!

Zgodnie z Rozporządzeniami Wspólnoty Europejskiej, jeśli ktoś posiada niektóre gatunki ssaków, ptaków, gadów oraz płazów, musi je zarejestrować w starostwie, wskazując źródło ich pochodzenia. W ten sposób zwalczane są nielegalne hodowle oraz przemyt gatunków zagrożonych wyginięciem. Aby móc respektować to prawo, **nowa Ustawa daje jednak ostatnią szansę zarejestrowania wszystkich posiadanych egzemplarzy żywych zwierząt objętych tymi przepisami** – nawet tych, których pochodzenie jest nieudokumentowane. Możliwość taka istnieje do końca października br. Później wszystkie gatunki wymagające rejestracji rejestrowane będą wyłącznie po przedstawieniu dokumentów świadczących o ich pochodzeniu. Od listopada posiadanie egzemplarzy nie zarejestrowanych będzie stanowić wykroczenie i podlegać karze aresztu lub grzywny.

Podobna sytuacja jest obecnie z gatunkami rodzimymi, objętymi ochroną gatunkową w Polsce. Zakazane jest między innymi zbieranie, przetrzymywanie i posiadanie zwierząt chronionych, w tym

również spreparowanych, a także ich części i produktów pochodnych. Jeśli zatem odziedziczy się po dziadku np. wypchanego głuszca, można popaść w konflikt z prawem. **Nowa Ustawa o ochronie przyrody daje jednak ostatnią szansę posiadaczom takich spreparowanych zwierząt.** Do końca kwietnia 2005 r. muszą oni uzyskać zezwolenie na posiadanie takich spreparowanych okazów od właściwego pod względem zamieszkania wojewody. W tym miejscu należy wyraźnie zaznaczyć, iż pozwolenie na posiadanie nie jest jednoznaczne z pozwoleniem na obrót danym eksponatem. Sprzedaż okazów gatunków objętych w Polsce ścisłą ochroną gatunkową jest generalnie zakazana.

Konwencja o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem (CITES), zwana także **Konwencją Waszyngtońską**, jest jednym z ważniejszych porozumień międzynarodowych dotyczących ochrony przyrody. Polska ratyfikowała przystąpienie do Konwencji 12 grudnia 1989 r. Weszła ona w życie w Polsce 12 marca 1990 r. Konwencja Waszyngtońska reguluje handel około 30 000 gatunków roślin oraz zwierząt na zasadzie przyznawania pozwoleń i certyfikatów. Państwa sygnatariusze Konwencji, zwane Stronami CITES, działają wspólnie, zabraniając międzynarodowego handlu gatunkami, które uznane zostały za zagrożone wyginięciem. Lista tych gatunków określona została jako Załącznik I Konwencji. W Załączniku II zebrane są gatunki, którymi handel jest dozwolony, ale wyłącznie w połączeniu z odpowiednimi dokumentami. Należą tutaj gatunki, które mogą stać się zagrożone wyginięciem, jeśli handel nimi nie będzie podlegał ścisłemu monitoringowi. Załącznik III zawiera taksony, zgłoszone jednostronnie przez poszczególne Strony CITES, które zdaniami zgłaszającego wymagają wspólnych, wraz z innymi sygnatariuszami Konwencji, działań w celu monitorowania handlu nimi.

Wspólnota Europejska nie jest państwem. Konsekwentnie nie jest również sygnatariuszem Konwencji Waszyngtońskiej, mimo że wszystkie państwa członkowskie nimi są. Przepisy dotyczące handlu gatunkami zagrożonymi określone zostały 1982 r. w formie **Rozporządzenia Rady Wspólnoty Europejskiej** i obecnie funkcjonują w formie zmodyfikowanej:

1. Rozporządzenia Rady (WE) Nr 338/97 wraz z nowelizacjami w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory poprzez reglamentację handlu nimi (wersja zaktualizowana w Rozp. 1497/2003 oraz Rozp. 834/2004).
2. Rozporządzenie Komisji (WE) Nr 1808/2001 ustanawiające szczegółowe zasady dotyczące implementacji Rozporządzenia Rady (WE) Nr 338/97.
3. Rozporządzenie Komisji (WE) Nr 776/2004 wstrzymujące wprowadzenie do Wspólnoty określonych gatunków dzikiej fauny i flory.



Przepisy te obowiązują we wszystkich państwach tworzących Wspólnotę Europejską i nie wymagają przekładania do prawodawstwa krajowego poszczególnych państw. Jednak każde państwo jest zobowiązane wprowadzić swoje przepisy karne, dotyczące łamania zasad określonych w Rozporządzeniach WE. Rozporządzenia WE obejmują swym zakresem nie tylko przepisy Konwencji Waszyngtońskiej, ale wykraczają również poza nią. Przede wszystkim regulują także obrót gatunkami wewnątrz Wspólnoty (w tym także wewnątrz każdego z jej członków). Dotyczą także większej liczby gatunków.

#### **Najważniejsze różnice pomiędzy CITES i Rozporządzeniami WE:**

- 1 Rozporządzenia WE dotyczą gatunków sklasyfikowanych w czterech załącznikach, z których Załącznik A, B i C w dużej mierze korespondują z Załącznikami CITES I, II i III, ale również zawierają gatunki nie sklasyfikowane w Załącznikach CITES. Załącznik D, który nie ma swojego odpowiednika w Konwencji Waszyngtońskiej zawiera gatunki, dla których monitoruje się poziomy ich importu.
- 2 Aby móc handlować gatunkami zawartymi w załącznikach z państwami nie należącymi do Wspólnoty, podobnie jak w przypadku CITES, Rozporządzenia wymagają zezwoleń importowych, eksportowych jak i re-eksportowych. Jednakże przepisy WE odnośnie importu są bardziej wymagające od tych zawartych w CITES.
- 3 Część gatunków, które sklasyfikowane są w Załączniku II CITES, znajdują się w Załączniku A Rozporządzeń, co oznacza bardziej restrykcyjną ochronę.
- 4 Rozporządzenia WE mogą zawieszać import poszczególnych gatunków z niektórych krajów nawet jeśli handel tymi gatunkami dopuszczany jest przez CITES.
- 5 Rozporządzenia WE regulują zasady transportu, posiadania, znakowania i sprzedaży określonych gatunków - nie tylko w skali międzynarodowej, ale także na rynkach krajowych i wspólnotowym.

Program „Ginące Gatunki W Sieci” prowadzony jest przez Polskie Towarzystwo Ochrony Przyrody „Salamandra”. **Obecnie jego sponsorami są PHARE 2001 Program „Rozwój społeczeństwa obywatelskiego” oraz Fundacja im. Stefana Batorego.** Program przewiduje m.in. monitorowanie nielegalnego handlu gatunkami zagrożonymi wyginięciem oraz podlegającymi ochronie gatunkowej w Polsce oraz stworzenie raportu dotyczącego skali tego zjawiska w Polsce. Monitoring prowadzony jest w Internecie i dotyczy stron polskojęzycznych.

**Bardziej szczegółowe informacje o programie można uzyskać w biurze PTOP „Salamandra”,  
ul. Szamarzewskiego 11/6, 60-514 Poznań,  
tel. 0-61 8432160,  
e-mail: borys@salamandra.org.pl lub  
anna@salamandra.org.pl**

Rozpoczyna się realizacja Programu "Susel" przedsięwzięcia mającego na celu przywrócenie naszej rodzimej przyrodzie małego, sympatycznego ssaka – susła moregowanego.

## POWRÓT SUSŁÓW MOREGOWANYCH DO POLSKI



**S**usły wymarły w naszym kraju na przełomie lat 70 i 80. Po około trzydziestoletnim okresie nieobecności, w lipcu br. przyjechało do nas dziewięć pierwszych przedstawicieli tego gatunku z ZOO w Bernie (Szwajcaria). Nowo przybyłe zwierzęta jeszcze na dobre nie zdążyły się rozgościć w specjalnie dla nich wyremontowanej wolierze, kiedy została przywieziona kolejna partia susłów – tym razem z Budapesztu (Węgry).

Program koordynowany przez Polskie Towarzystwo Ochrony Przyrody „Salamandra” przewiduje hodowlę tych zwierząt w Poznańskim ZOO, a następnie wypuszczanie otrzymanego potomstwa w województwie opolskim – tam, gdzie zwierzęta te obserwowano po raz ostatni. Pierwsze wsiedlenia będą prowadzone w okolicach Kamienia Śląskiego.

W Polsce występowały niegdyś dwa gatunki susłów – susel moregowany i susel perełkowany. Pierwszy wyginął już całkowicie, resztki populacji drugiego utrzymują się wciąż na lotnisku w Świdniku i kilku rozdzielonych stanowiskach na Lubelszczyźnie.



Susel moregowany, *Spermophilus citellus*, należy do gryzoni z rodziny wiewiórkowatych. Ciężar jego smukłego ciała osiąga 240 – 340 g, przy czym samiec jest większy od samicy. Puszysty ogon ma 1/4 długości ciała, nóżki są krótkie, uszy ukryte w futerku, duże, ciemne oczy są bardzo wyraziste. Charakterystyczną ce-

chę susła, która różni go od wiewiórki i od świstaka, jest obecność silnie rozwiniętych worków policzkowych. Pazury susłów są płaskie, długie i mocne, ponieważ służą do kopania. Zwierzęta te mają ubarwienie żółtawoszare (grzbiet i boki) z gęsto ułożonymi, nieregularnymi, poprzecznymi, brązowo-szarymi prążkami.

Gatunek ten zamieszkuje nizinne i wyżynne tereny otwarte, zwłaszcza ugory, pola uprawne, suche, często kamieniste łąki, pastwiska, skarpy i nasłonecznione pagórki. Susła spotyka się także na drogach i miedzach śródpolnych. Unika lasów i terenów wilgotnych.



„pierwsze susły, które przyjechały do poznańskiego ZOO”

Mieszkają w głębokich norach. System korytarzy podziemnych pojedynczej nory może dochodzić do ok. 8 m długości i sięgać do 2 – 2,5 m w głąb ziemi. Są tam skośne korytarze wejściowe i krótkie, pionowe korytarze awaryjne. Samice susła mają głębsze nory. Obszerny, dobrze wymoszczony barłóg służy latem jako wychowalnia dla młodych. Jesienią susel wprowadza się do niego na sen zimowy, starannie zatykając wejścia sianem i ziemią. W czasie letniej aktywności musi zgromadzić w swoim ciele odpowiedni zapas tłuszczu. Jest to bardzo ważne, ponieważ susel nie gromadzi zapasów żywności i warstwa tłuszczu musi mu wystarczyć na całą zimę. Sen zimowy trwa od października do marca/kwietnia. W czasie jego trwania temperatura ciała susła ulega znacznemu obniżeniu (do 1,8 – 2°C), a serce bije kilka razy na minutę.

Samice rodzą raz w roku. Młode są początkowo nagie i ślepe. Z nor wychodzą zwykle ok. połowy czerwca. Susły moregowane żyją od 4 do 5 lat.



„badania weterynaryjne odłowionych w Budapeszcie susłów, prowadzone w budapesztańskim ZOO”

Kilka rodzin susłów tworzy małe kolonie w celu wspólnej obrony. Te z kolei często łączą się w większe. Największe kolonie susła mogą liczyć nawet kilkadziesiąt tysięcy osobników. Najczęściej jednak liczą od 20 - 30 do 100 - 200. W Polsce zwarte kolonie zakładane były często bądź na terenach dawnych kopalń wapienia, bądź na większych piaszczystych nieużytkach. Suseł bardzo lubi wylegiwać się na słońcu, ale stale przebywa w pobliżu swojej nory, by w razie niebezpieczeństwa móc się łatwo w niej ukryć. Charakterystyczne stawanie „słupkiem” jest spowodowane tym, że musi mieć się stale na baczności przed wrogami. Gdy jeden z osobników zauważywszy grożące mu niebezpieczeństwo, wydaje przeraźliwy gwizd os-



„wypuszczanie susłów w specjalnie dla nich przygotowanej (ze środków GEF/SGP UNDP) wolierze hodowlanej”

trzegawczy. Wówczas wszyscy mieszkańcy kolonii zareagują nań błyskawiczną ucieczką, podnosząc przy tym ogony. Ponadto poszczególne osobniki porozumiewają się ze sobą za pomocą mruczających i wibrujących dźwięków. Kiedy w letnie dni nagle robi się chłodno, zwierzę może zasnąć i nie otwierać oczu nawet przez kilka dni.

Suseł żeruje zwykle w dzień. Odżywia się głównie roślinami zielnymi. W skład diety uzupełniającej wchodzi owady, zwłaszcza chrząszcze, świerszcze i motyle w różnych stadiach rozwojowych.

Występowanie susła moregowanego ogranicza się do terenów Europy Środkowej (sięga na północ do Austrii, Czech i do niedawna Polski) i Wschodniej oraz Azji Mniejszej. Niemal wszędzie jego liczebność spada i jeśli nie zostaną podjęte działania ochronne, grozi mu całkowite wyginięcie.

Główną przyczyną wymarcia susła w Polsce była likwidacja dużych obszarów pastwisk i ugorów, które zajmowane były przez duże kolonie tych zwierząt. Przyczyniła się też do tego likwidacja korytarzy ekologicznych, które umożliwiałyby susłom przemieszczanie się na większe odległości w celu poszukiwania nowych, dogodnych do życia siedlisk.

Program „SUSEŁ” prowadzony jest przez Polskie Towarzystwo Ochrony Przyrody „Salamandra” we współpracy z Poznańskim ZOO i Stowarzyszeniem na rzecz Ochrony Przyrody Stobrawskiego Parku Krajobrazowego BIOS. **Obecnie jego głównym sponsorem jest Globalny Fundusz Ochrony Środowiska ONZ.** Program przewiduje przeprowadzenie działań reintrodukcyjnych, czyli ponowne wśiedlanie zwierząt na tereny, na których występowały one wcześniej. Jest to metoda ochrony aktywnej, stosowana najczęściej w przypadku przedstawicieli gatunków zagrożonych wyginięciem. Susły przeznaczone do Programu pochodzą z ogrodów zoologicznych w Szwajcarii, Niemczech, Czechach, a także z węgierskich grup żyjących na wolności.

Bardziej szczegółowe informacje o susle i programie jego ochrony można uzyskać w biurze PTOP „Salamandra”.



tekst i foto Andrzej Kepel  
[andrzej@salamandra.org.pl](mailto:andrzej@salamandra.org.pl)  
 Polskie Towarzystwo Ochrony Przyrody  
 „Salamandra”  
 (The Polish Society for Nature Protection  
 „Salamandra”)  
 ul. Szamarzewkiego 11/6, 60-514 Poznań,  
 tel./fax 0-61/843-21-60  
<http://www.salamandra.org.pl>,  
 e-mail: [biuro@salamandra.org.pl](mailto:biuro@salamandra.org.pl)  
 rys. Przemysław Wylegała